



W dzisiejszym XXI wieku, wieku powszechnej kom-puteryzacji i rozwoju tech-nicznego człowiek zaczyna szukać środków czy zainteresowań, które by mu pomogły odpocząć duchowo, a przy tym nabrać się także sprawności fizycznej. Chrześcijaństwo w swej istocie jest skierowane przede wszystkim na duchową pomoc człowiekowi, lecz niestety na całym świecie, i nawet wśród chrześcijan, rośnie zainteresowanie jogą. Z czasem rozszerza się ono na inne dziedziny związane z ezoteryką i New Age, takie jak: reinkarnacja (ponowne narodzenie się duszy w odmiennym ciele), akupresura (metoda hinduistyczna, polegająca na nakłuwaniu specjalnymi igłami określonych miejsc na ciele), akupunktura (metoda chińska, polegająca zwykle na wprowadzaniu bardzo cienkich i delikatnych igieł w określone punkty na ciele), refleksologia (metoda polegająca na masażu punktów na stopach, dłoniach lub twarzy pacjenta) oraz inne wprost antychrześcijańskie metody, przeciwko którym Watykan przestrzegał w dokumencie „Jezus Chrystus dawcą wody żywej”. † W dzisiejszych czasach dla niektórych ludzi joga jest metodą relaksacji i rozładowania napięcia, dla innych staje się formą ćwiczenia, poprawiającą stan fizyczny człowieka. Dla jeszcze innych jest domniemanym sposobem na leczenie czy uzdrowienie z choroby. A z powodu tego istnieje dość sporo niejasności w umysłach ludzi, zarówno wierzących, jak i niewierzących, gdyż joga w takiej formie, w jakiej jest promowana dzisiaj, nie jest jedynie sprawą zdrowia czy jedynie dziedziną duchową, ale po prostu mieszaniną obu. Fundamentalnie rzecz biorąc joga zasadniczo się wiąże ze sferą duchową .

Więc czym jest joga?

Słowo «joga» znaczy «zjednoczenie». Jej celem jest zjednoczenie twojego przejściowego «ja» - Jiva z nieskończonym Brahman, który jest hinduistyczną ideą boga. Bóg nie jest tu bogiem osobowym, ale czymś bezosobowym. Brahman jest bezosobowy, który przenika wszystko i leży u podłoża wszystkiego. Joga sięga korzeniami do hinduskich upaniszad, pochodzących z 1000 r. przed Chrystusem, w których mówi się, że «Absolut jest w tobie» – po prostu, wmawiają, że człowiek sam dla siebie jest Bogiem. Bóstwo zamieszkuje w każdym z nas poprzez swego „przedstawiciela”, indywidualne «ja» zwane Jiva. Warto wiedzieć, że joga nie jest tylko rozbudowanym systemem ćwiczeń fizycznych. To przede wszystkim dyscyplina duchowa, mająca na celu poprowadzenie duszy do samadhi, czyli całkowitego zjednoczenia z bóstwem. Samadhi to stan, w którym to, co naturalne i to, co boskie, staje się jednym, nie ma różnicy pomiędzy człowiekiem a bogiem.

Wiadomo, że takie spojrzenie jest radykalnie sprzeczne z chrześcijaństwem, gdzie jest jasne

rozgraniczenie pomiędzy Stwórcą - Bogiem, a człowiekiem. W chrześcijaństwie Bóg nigdy nie może stać się moim «ja». Czasami zdarza się, że niektórzy popularyzatorzy jogi i innych tego typu praktyk błędnie powołują się na wyrwane z kontekstu cytaty z Pisma Świętego dla poparcia swoich argumentów. Cytują słowa takie jak: «Wy jesteście świątynią Boga», «żywa woda wypłynie z twego wnętrza», «wy będziecie we Mnie, a Ja w was», «żyję nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus», nie rozumiejąc kontekstu i znaczenia, jakie te słowa mają w Biblii. Są nawet ludzie, którzy przedstawiają Jezusa jako jogina - można dzisiaj zobaczyć takie obrazy Jezusa medytującego w pozycji jogina.

Joga jest sprzeczna z chrześcijańską duchowością, gdyż jest ona panteistyczna (bóg jest wszystkim i wszystko jest bogiem) i utrzymuje, że jest tylko jedną rzeczywistością, a wszystko inne jest iluzją (maya). Jeśli jest tylko jedna absolutna rzeczywistość, a wszystko inne jest iluzją, to na świecie nie ma żadnych relacji międzyludzkich, a w tym miłości jako istoty człowieka. W centrum wiary chrześcijańskiej stoi wiara w Tróję Świętą: Ojca, Syna i Ducha Świętego, Jednego Boga w Trzech Osobach - doskonały model chrześcijańskiej miłości. „Będziesz miłował Boga całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” – brzmi pierwsze i najważniejsze chrześcijańskie przykazanie. Drugie podobne jest do niego: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”.

Niestety, joga coraz mocniej jest rozpowszechniana po całym świecie. Nazywana jest nauką, a przecież żadną nauką nie jest. Nazywana jest «terapią relaksacyjną», «autohipnozą», «kreatywną wizualizacją» itd.

Pragnienie, by stać się jak Bóg, jest pierwszym grzechem pierwszych ludzi, według zapisu w Biblii. Jednym z założeń filozofii i praktyki jogi jest wiara w to, że człowiek i bóg to jedno. Joga uczy skupienia na samym sobie zamiast na Jedynym Prawdziwym Bogu. Joga zachęca, aby szukać odpowiedzi na życiowe pytania i problemy wewnątrz siebie, w swoim umyśle, świadomości, zamiast szukać rozwiązania w Bogu, w Jego Słowie poprzez Ducha Świętego, jak to jest w chrześcijaństwie. Z pewnością joga otwiera nas na oszustwo ze strony tego, który jest wrogiem Boga, czyli na działanie złego ducha.

Niektórzy ludzie mówią: «Nie ma nic złego w praktykowaniu jogi, wystarczy tylko nie wierzyć w stojącą za tym filozofię». Propagatorzy jogi sami bardzo jasno stwierdzają, że filozofia i praktyka są nierozłączne. Tak więc chrześcijanin nie może w żaden sposób przyjmować czy to filozofii, czy praktyki jogi, gdyż chrześcijaństwo i joga wzajemnie się wykluczają. W przeciwieństwie do jogi chrześcijaństwo postrzega zbawienie jako darmowy dar, który można przyjąć, ale nie można na niego zasłużyć czy go uzyskać poprzez własne wysiłki. To, czego potrzebuje dzisiaj człowiek, to głoszenie Chrystusa z mocą, głoszenie przesłania Chrystusa, zawartego w Piśmie Świętym, interpretowanego przez Kościół, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości i zamieszanie zasiane wśród ludzi, aby przyprowadzić ich do Tego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem - Jezusa Chrystusa, jedynej Prawdy, która ma moc nas wspomóc i wyzwolić.